



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

życie

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00



**Gmina Dywity
rozwija komunikację publiczną
na swoim terenie**

Czytaj str. 4

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR

Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174

WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

Student w pracy

Wakacje to okres, podczas którego studenci często decydują się na podjęcie pracy. Zawierasz umowę zlecenie, umowę o pracę, umowę o dzieło – co ze składkami do ZUS? Studenci pracują najczęściej na podstawie umów cywilnoprawnych – zlecenia i o dzieło. Zdarza się też, że podpisują umowę o pracę. Warto wiedzieć, jakie składki trzeba opłacać od takich umów.

Umowa o dzieło

Niezależnie czy jest się studentem czy nie, od umowy o dzieło nie płaci się żadnych składek.

– Student otrzymuje co prawda wyższe wynagrodzenie, ale nie ma ubezpieczenia, bo składki za niego nie są opłacane. Jeśli jednak student wykonuje umowę o dzieło na rzecz firmy, w której pracuje na umowę o pracę, bądź zawrze umowę o dzieło z innym podmiotem niż własny pracodawca,

ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy, to pracodawca będzie musiał opłacić od umowy o dzieło wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (łącznie ze składkami od wynagrodzenia pracowniczego) – wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Umowa zlecenie

Student do ukończenia 26. roku życia, wykonujący umowę zlecenie nie podlega ubezpieczeniom z tego tytułu. Zleceniodawca wówczas zwolniony jest z opłacania od tej umowy składek na ubezpieczenia

społeczne i zdrowotne. By tak się stało, zleceniobiorca musi posiadać status studenta przez cały czas trwania umowy zlecenia. Status studenta przysługuje osobie od dnia przyjęcia w poczet studentów (czyli immatrykulacji) do dnia ukończenia studiów lub skreślenia z listy studentów.

Umowa o pracę

Student zatrudniony na umowę o pracę, nawet jeśli ma mniej niż 26 lat, podlega ubezpieczeniom społecznym na takich samych zasadach jak pozostali pracownicy. Pracodawca opłaca więc za niego obowiązkowo wszystkie składki na ubezpiecze-

nia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

– Student, który pracuje na umowę o pracę zyskuje wiele przywilejów, których nie mają osoby pracujące na umowę o dzieło lub zlecenie. Między innymi ma prawo do urlopu czy wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Jest też objęty wszystkimi obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, a w związku z tym korzysta z ochrony, którą te ubezpieczenia gwarantują – ma prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa – dodaje Anna Grabowska.

ZUS Olsztyn

Rusza ważny program wsparcia seniorów

Mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem, mieszkają samotnie albo ich bliscy nie mogą zapewnić im wystarczającego wsparcia. To właśnie do takich osób skierowany jest program „Korpus Wsparcia Seniorów”.

Olsztyńscy radni zdecydowali o realizacji tego zadania w stolicy Warmii i Mazur. Dzięki temu 60-latkowie i starsi mają szansę na poprawę bezpieczeństwa oraz możliwość samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania.

– Program jest odpowiedzią na wyzwania, jakie stawiają zachodzące procesy demograficzne – mówi dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie Elżbieta Skaskiewicz. – Jest elementem polityki społecznej państwa w zakresie wsparcia działań na rzecz seniorów niesamodzielnymi ze względu na wiek oraz stan zdrowia.

Program składa się z dwóch modułów. Pierwszym z nich są usługi sąsiedzkie. Tu pomoc może być świadczona w zakresie m.in. porządkowania domu, przyrządzania posiłków, wspólnego spędzania czasu, pomocy

w robieniu zakupów czy ułatwianiu spraw urzędowych. Drugim jest natomiast przekazanie nawet 200 osobom specjalnych opasek bezpieczeństwa.

– Seniorzy otrzymają nieodpłatnie monitorującą całodobowo stan zdrowia opaskę na nadgarstek z przyciskiem SOS z możliwością połączenia głosowego z Centrum opieki – wyjaśnia zastępczyni prezydenta Olsztyn Sylwia Rembiszewska-Piątek. – Opaska wyposażona jest w inne dodatkowe funkcje, takie jak detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, funkcje monitorujące puls i saturację.

Wartość obu działań to prawie 220 tys. złotych. W 80 proc. będą finansowane z budżetu państwa, pozostałe 20 proc. jest wkładem samorządu Olsztyna. Ich realizacja potrwa do końca roku.

www.olsztyn.eu

Na upały... kurtyny i źródła

Około 30 stopni Celsjusza wskazywały dziś termometry w stolicy Warmii i Mazur. To odpowiedni moment na wodną ochłodę.

Pogodowe mapy nie oszukają – w ciągu najbliższych dni aura będzie bezlitosna. W czasie podobnych do środowych (26 czerwca) temperatur pomogą nam jednak kurtyny wodne.

– Już w środę urządzenia zostały ustawione w trzech miejscach, natomiast wkrótce powinny pojawić się w dwóch kolejnych – informuje Paweł Micek z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Olsztyna.

Te już uruchomione znajdują się w doskonale znanych olsztyńskimi miejscach: na pl. Konsulatu Polskiego, pl. Jedności Słowiańskiej oraz przy ul. Mochnackiego obok przystanku

autobusowego. Kurtyna dodatkowo ma stanąć także u zbiegu ul. Boenigka i Krasickiego oraz w jeszcze jednej lokalizacji.

Aby się schłodzić albo napoić czworonoga, mieszkańcy Olsztyna oraz turyści mogą korzystać z kilkunastu źródeł ulicznych zlokalizowanych w wielu punktach miasta. Woda ze źródeł jest bezpieczna do spożycia. Jest regularnie poddawana badaniom laboratoryjnym, a stan urządzeń jest codziennie kontrolowany przez pracowników Olsztyńskich Wodociągów.

Zdroje będą działać do połowy września.

www.olsztyn.eu

REKLAMA

ZAREKLAMUJ SIĘ!

w „Nowym Życiu Olsztyna”

Zadzwoń – Zapytaj

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

Konkurs na dyrektora Ośrodka Zdrowia w Dywitach

Wobec dobiegającego końca kontraktu obecnej dyrektorki, wójt gminy Dywity ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Sa-

modzielnego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dywitach.

Oferty można składać do dnia 8 lipca 2024 roku.

Szczegółowe wymogi, ogłoszenie konkursowe, regulamin przeprowadzania konkursu i zarządzenie wójta są do pobrania pod lin-

kiem: www.gminadywity.pl/konkurs-na-stanowisko-dyrektora-samodzielnego-gminnego-zakladu-opieki-zdrowotnej-w-dywitach



Tak będzie wyglądała nowa siedziba Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dywitach. Zakończył się I etap budowy, trwa przetarg na dokończenie budynku

Życie

Olsztyna

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
 (r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar – archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, **Druk:** Polska Press Sp. z o.o.

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

Nakład 20 000

Miliony na ekotransport w Olsztynie

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości podpisała pierwszą umowę w działaniu „Zrównoważona mobilność miejska – nabór niekonkurencyjny”, realizowanym w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Gmina Olsztyn otrzyma ponad 128 mln zł dofinansowania na poprawę jakości transportu publicznego.

O dofinansowanie projektów mogą ubiegać się miasta wojewódzkie oraz miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze liczące powyżej 100 tys. mieszkańców wraz z ich obszarami funkcjonalnymi, w ramach makroregionu Polski Wschodniej.

Jednym z beneficjentów działania jest gmina Olsztyn, która będzie realizowała projekt pt. „Poprawa mobilności miejskiej – ekotransport w Olsztynie”. Budżet przedsięwzięcia to ponad 297 mln zł, z czego 151,6 mln zł stanowią wydatki kwalifikowalne, w tym ponad 128 mln zł to dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Podstawowym celem inwestycji jest poprawa warunków mobilności dla mieszkańców Olsztyna przy zachowaniu zasad zrównoważonego rozwoju i tym samym przyczynienie się do osiągnięcia celów Europejskiego Zielonego Ładu. Projekt jest kolejnym krokiem w realizacji całościowej koncepcji mobilności miej-

skiej w Olsztynie zgodnie z zapisami Planu Zrównoważonej Mobilności dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Olsztyna 2030+ (SUMP).

W ramach projektu planuje się:

a) rozbudowę zajezdni autobusowej wraz z budową budynku warsztatowo-socjalnego,

b) zakup taboru tramwajowego (koszt niekwalifikowalny) i 20 zeroemisyjnych autobusów (wraz z ładowarkami),

c) rozbudowę inteligentnego systemu transportowego (ITS),

d) przebudowę lub budowę pętli (7 pętli) i przystanków autobusowych oraz przebudowę dojazdów pieszych do kluczowych przystanków komunikacji miejskiej wraz z elementami zieleni.

Podniesienie atrakcyjności transportu publicznego ma na celu zwiększenie jego wykorzystania wśród mieszkańców, przekładając się na zmniejszenie natężenia ruchu w mieście, w szczególności w centrum miasta. To z kolei przyczyni się do redukcji poziomu hałasu ko-

munikacyjnego i ograniczenia negatywnego oddziaływania transportu na środowisko, a w konsekwencji do poprawy jakości powietrza.

terytorialnego – z wyłączeniem gmin i powiatów, których liczba mieszkańców nie przekracza 50 tys. – świadczy usługę lub zleca świadczenie usługi



Ustawa ze stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych zakłada, że jednostka samorządu

komunikacji miejskiej. Udział za autobusów zeroemisyjnych we flocie użytkowanych pojazdów na obszarze

jednostki samorządu terytorialnego wynosić ma najmniej 30 proc. „Taki udział autobusów zeroemisyjnych w komunikacji miejskiej powinien zostać osiągnięty do 1 stycznia 2028 r.” – czytamy w raporcie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Olsztynie.

To kolejne inwestycje w poprawę komfortu korzystania z komunikacji miejskiej w Olsztynie. Pod koniec ubiegłego roku zakończył się projekt budowy II linii tramwajowej, który zakładał przede wszystkim budowę ponad 6 kilometrów linii tramwajowej w ciągu al. Piłsudskiego, ul. Wyszyńskiego, ul. Synów Pułku, ul. Krasickiego i ul. Wilczyńskiego do osiedla Pieczewo. Do tego budowę dwóch nowych krańcówek: w Pieczewie i przy Wysokiej Bramie. Projekt obejmował także budowę zajezdni tramwajowej, zakup 12 nowych tramwajów i szereg udogodnień dla pasażerów komunikacji miejskiej.

Krzysztof Szymański

Ważny krok do przeprowadzki Planety 11

Władze Olsztyna rozstrzygnęły przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej nowej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Gietkowskiej 8B w Olsztynie.

Według zapewnień ratusza nowa placówka kulturalna w Koszarach Dragonów będzie miała około 1200 mkw. powierzchni. Krytycy tego rozwiązania podnoszą, że choć to centrum miasta, to jednak położone na uboczu, z dala od przystanków komunikacji miejskiej.

9 maja ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej nowej siedziby olsztyńskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy Gietkowskiej.

Przedmiotem zamówienia było wykonanie dokumentacji projektowej nowej siedziby biblioteki oraz uzyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych pozwalających na prowadzenie robót budowlanych wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego.

Przetarg cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Do przetargu zgłosiło się 10 pracowni architektonicznych z całej Polski. Dwie z nich pochodzą z Warszawy, kolejne dwie z Poznania, jedna z Łodzi i Białegostoku. Pola nie zamierzają odpuszczać architektom z Olsztyna. Ze stolicy Warmii i Mazur zgłosiły się cztery pracownie. Bardzo duży jest rozrzut wyceny proponowanych prac, od 360 tys. do ponad 1 mln zł.

Władze Olsztyna właśnie rozstrzygnęły przetarg. Wybrano biuro Architekt Radosław Guzowski z Warszawy. – Oferta wykonawcy uznana została za najkorzystniejszą w oparciu o przyjęte kryteria oceny ofert uzyskując 90,26 punktów. Wykonawca spełnił wszystkie

wymagane przez zamawiającego warunki udziału w postępowaniu oraz wykazał brak podstaw wykluczenia z postępowania – czytamy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia przetargu.

Biuro Architekt Radosław Guzowski z Warszawy zaoferowało za wykonanie dokumentacji około 425 tys. zł. – Wykonawca zobowiązany jest zrealizować przedmiot zamówienia w terminie 67 miesięcy od daty zawarcia umowy – informuje ratusz.

Według koncepcji będącej podstawą przetargu parter budynku ma być przeznaczony dla Abecadła i zostanie przystosowany dla osób niepełnosprawnych oraz dla matek z dziećmi. Na drugiej kondygnacji znajdzie się Planeta 11 – ze swoimi

zbiorami, strefami relaksu i strefami komputerowymi. Natomiast poddasze zajmą pomieszczenia administracyjne, tam też umiejscowiona

zostanie duża sala spotkań, która będzie służyć m.in. działaniom społecznym Olsztyna.

Krzysztof Szymański





Michał Szczygieł rozbujał całe Dywity!

Mimo kapryśnej pogody tłumy mieszkańców gminy Dywity, ale i sąsiednich gmin, odwiedziły 23 czerwca dywicki stadion, gdzie odbyła się flagowa gminna impreza, czyli „Powitanie Wakacji – Dzień Dziecka” w Dywitach. Skutecznym magnesem, który przyciągnął uczestników był Michał Szczygieł, jeden z najzdolniejszych wokalistów młodego pokolenia.

Organizatorzy wydarzenia widząc zasnuwane chmurami niebo w godzinach przedpołudniowych, nie mieli dobrych настроjów. Okazało się, że zupełnie niepotrzebnie. Mimo kapryśnej pogody dywicki stadion odwiedziło mnóstwo osób, które zwabił atrakcyjny program. Najmłodsi mogli się wyszaleć na dmuchańcach w Parku Rozrywki, przy

Kole Fortuny ustawiała się długa kolejka, bo każdy tu wygrywał nagrodę. Furorę zrobiło Majsterkowo Castoramy, gdzie dzieciaki stukali młotkami jak szalone. Organizatorzy rozdawali darmowe lody, uwagę przykuwały występy sceniczne młodych talentów z gminy Dywity, na trawie tańczyły czirliderki. W namiocie animacyjnym Biblioteki Publicznej

w Dywitach tatusiowie czytali swoim pociechom. Każdy tego dnia mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. – To było rozpoczęcie wakacji z przytupem i jednocześnie wspaniałą Dzień Ojca – uważa Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. – Dziękuję wszystkim pracownikom GOK Dywity oraz Urzędu Gminy Dywity za wspaniałą organizację, a naszym partnerom

i firmom lokalnym za wsparcie. Setki osób pod sceną na zakończenie imprezy przyciągnął Michał Szczygieł, który wspólnie z zespołem dał energetyczny i pozytywny koncert. Po koncercie, artysta cierpliwie przez niemal godzinę rozdawał autografy i robił zdjęcia z fanami.

Partnerzy wydarzenia:

- Bujalski Sp z o o – Mecenas Strategiczny Kultury i Sportu w gminie Dywity
- GOM Dywity
- Sun Invest – fotowoltaika i pompy ciepła
- Sun Invest House
- RM Motors
- Hurtownia Odzieży Gracja Olsztyn
- CS-BUD Dywity
- Stacja Paliw Emirr Dywity
- Alcar Renault
- Nexera
- Sontrans
- Abram Beton
- Marbo Technology Dywity
- Remondis Warmia-Mazury
- ZUTIK Wadąg
- CHMIELIŃSKI DEVELOPMENT
- Budowlaniec Warmiński
- Drukarnia Spręcograf
- Restauracja Rukola Olsztyn / Dywity
- Warmiński Hotel&Conference
- Auto-Części Zbigniew Korcuć

Zdjęcia: Anna Guz



Gmina Dywity wybrała operatora komunikacji publicznej do 2027 roku

Od września 2024 roku autobusy linii gminnych D3, D32 i D33 dojadą do dworca głównego w Olsztynie – to gwarantuje podpisana 26 czerwca umowa na przewozy Gminnej Komunikacji Publicznej pomiędzy gminą Dywity i operatorem – firmą InterTrans – Krzysztof Kobus w spadku.

Z warunków podpisanej umowy i nowych rzeczy, które pojawiają się dla pasażerów zadowolony jest Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. – Dotychczas autobusy linii D3, D32 i D33 kończyły swój przejazd na Pętli Ogrody przy ul. Jagiellońskiej, a od września 2024 będą dojeżdżać do dworca głównego w Olsztynie, co ułatwi uczniom szkół średnich i mieszkańcom dojazd do stolicy regionu i dalsze podróże po niej – mówi Daniel Zadworny.

To będzie duże udogodnienie dla mieszkańców takich miejscowości, jak: Frączki, Gradki, sołectwo Tuławki, sołectwo Gady, sołectwo Słupy, Wadąg, ale i Podleśnej, Jesionowa, Dobrego Miasta, Jezioran, Derca czy Studzianki. Umowa na dalsze funkcjonowanie komunikacji gminnej na wszystkich liniach: D1, D2, D3, D4, D32 i D33 została podpisana na najbliższe 3 lata, od 1 września 2024 do 31 sierpnia 2027 r. Łączny koszt realizacji umowy przez 3 lata to po-

nad 8,6 mln zł. Autobusy komunikacji gminnej na wszystkich liniach realizują rocznie 300 tysięcy wozokilometrów. Warto wspomnieć, że gmina Dywity jako pierwsza gmina wiejska w regionie Warmii i Mazur uruchomiła Gminną Komunikację Publiczną 1 października 2019 roku, kupując dodatkowo 3 autobusy Karosan. Swoim zasięgiem komunikacja dywicka obejmuje obecnie także takie gminy, jak: Jeziorany, Dobre Miasto i Barczewo.



Wójt Daniel Zadworny podpisał umowę na funkcjonowanie Gminnej Komunikacji Publicznej do 2027 roku z Dorotą Rynko, zarządcą sukcesyjnym firmy Inter-Trans Krzysztof Kobus w spadku

Arena Festival Film&Music po raz ósmy

Przeniesione z Ostródy do Olsztyna wielkie wydarzenie muzyczne za nami, ale wspaniałe wrażenia, efekty, doznania muzyczne i wizualne zostaną z widzami na długo. Ósma edycja Arena Festival Film & Music odbyła się w hali Urania i zgromadziła tłumy.

Festiwal to największe wydarzenie filmowo-muzyczne w Polsce Północno-Wschodniej i jedno ze sztanदारowych wydarzeń samorządu województwa warmińsko-mazurskiego oraz jego instytucji kultury. Odbywa się co roku na początku wakacji i jest kulturalnym zaproszeniem do wypoczynku z rodziną w naszym regionie.

W piątek 28 czerwca, czyli w pierwszym dniu festiwalu, widowie obejrżeli musical „Kopernik”. Jego premiera miała miejsce w maju 2023 roku na Wzgórzu Katedralnym we Fromborku i na stałe weszła do repertuaru Opery Krakowskiej, która go przygotowała pod kierunkiem Piotra Sułkowskiego, byłego dyrektora olsztyńskiej filharmonii.

Musical powstał przy wsparciu finansowym samorządu województwa dla uczczenia wielkich rocznic związanych z astronomem, które obchodziliśmy w ubiegłym roku. Wydarzenie zostało gorąco przyjęte w Olsztynie. Opowieść o Mikołaju Koperniku, który większość swojego życia spędził na Warmii, odsłania mało znane fakty z życia jednego z najwybitniejszych miesz-



Urania otwiera przed publicznością zupełnie nowe możliwości widowiskowe i akustyczne, co potwierdziło się podczas ostatniego wydarzenia

kańców naszego regionu. Świetne możliwości techniczne i akustyczne Uranii, a przede wszystkim połączenie sił chóru i baletu z Krakowa oraz olsztyńskiej orkiestry symfonicznej przyniosły widzom niezapomniane wrażenia.

Podczas drugiego dnia festiwalu gości przywitał marszałek województwa Marcin Kuchciński.

– Cieszę się, że nowo wyremontowana hala Urania otwiera przed państwem zupełnie nowe możliwości widowiskowe i akustyczne – mówił marszałek. – Jednak to państwo jest sercem tego festiwalu. Wasza obecność, entuzjazm i miłość do muzyki filmowej sprawiają, że festiwal z każdym rokiem staje się coraz piękniejszym i bardziej wyjątkowym wydarzeniem.

Tego dnia zabrzmiała muzyka z malowanej wersji filmu „Chłopi”, polskiego kandydata do Oscara. Muzykę skomponował Łukasz L.U.C. Rostkowski, kojarzony głównie ze sceną hip-hopową, ale czerpiący pełnymi garściami z muzyki etno i folk, w towarzystwie Rebel Babel Film Orchestra oraz orkiestry symfonicznej Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Za tę kompozycję Łukasz Rostkowski otrzymał Polską Nagrodę Filmową ORŁA, a także Fryderyka. Zaaranżowane na orkiestry kompozycje ludowe i filmowe zostały połączone z malowidłami, animacjami i filmami, przedstawiającymi kilkuletnią pracę nad tym wyjątkowym projektem. Całość stanowiła niezapomniane widowisko, bliskie naturze, podobnie jak kultowa i nagrodzona Noblem powieść „Chłopi” Władysława Reymonta.

Festiwalowi towarzyszyły warsztaty z Fundacją Film Spring Open Sławomira Idziaka, które były poświęcone wykorzystywaniu sztucznej inteligencji w produkcji filmowej. Wzięli w niej udział nie tylko młodzi adepci sztuk wizualnych, ale także doświadczeni filmowcy.

Organizatorzy przyznają, że tegoroczny festiwal był dotychczas najbardziej wymagający technicznie. Zbudowanie dwóch odrębnych scen na oba dni festiwalu było olbrzymim wyzwaniem, ale największą nagrodą były spontaniczne reakcje publiczności, która wstawała z krzeseł, a nawet tańczyła. Rezerwujcie terminy na kolejny festiwal.

Dni Grunwaldu 2024 czas zacząć

Szcęk broni, powiewające chorągwie, zapach ognia i świeżo skoszonej trawy to nieodłączne elementy Dni Grunwaldu od ponad 25 lat. Od 10 do 14 lipca, na Warmii i Mazurach, ponownie odbędzie się wielkie wydarzenie.

– Dni Grunwaldu, a co za tym idzie ich najbardziej charakterystyczny element, czyli inscenizacja bitwy, to jedna z najbardziej rozpoznawalnych atrakcji województwa warmińsko-mazurskiego w sezonie letnim – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Serdecznie zapraszam wszystkich na pięciodniowe obchody rocznicy jednego z największych starć średniowiecznej Europy. To spektakl, który nie tylko się ogląda, ale także w nim uczestniczy, chłonąc jego atmosferę, będąc na miejscu.

Dni Grunwaldu to wyjątkowy czas w roku dla tysięcy fanów rekonstrukcji historycznej z całej Europy, a także mnóstwo wydarzeń, spośród których każdy znajdzie coś dla siebie. W tym roku impreza rozpocznie się w środę 10 lipca, kiedy to na dobre rozpoczną się turnieje walk rycerskich, zarówno tych w starciu, jak i na odległość za pomocą łuków. Co ciekawe, tego też dnia zainaugurowana zostanie zupełnie nowa impreza,

nieznana dotąd światu, czyli Pierwsze Mistrzostwa Palanta Grunwaldzkiego, a także jubileuszowa, dziesiąta edycja Międzynarodowego Turnieju Piłki Średniowiecznej – Bruchenball, noszącego dumną nazwę – Grundial 2024. Drugi dzień Dni Grunwaldu 2024, czyli czwartek, to kontynuacja zmagani dzielnych wojów, ale także Grunwaldzki Konkurs Trunków Domowych czy Warsztaty Chóru Gregoriańskiego. Trzeciego dnia wachlarz atrakcji znacznie się rozszerzy. Oprócz turniejów i warsztatów jednym z najważniejszych elementów tego dnia będą Grunwaldzkie Wici, czyli tradycyjna prezentacja chorągwi i przywitanie władców. Również jak w latach poprzednich o godz. 19 odbędzie się wigilia ku czci Matki Boskiej z procesją do ruin kaplicy pobitej w oprawie średniowiecznej Scholii Grunwaldzkiej. Piątek to też czas na taniec w akompaniamencie średniowiecznej muzyki i przedbitewnych zabaw.

Sobota to dzień, w którym wojska Władysława Jagiełły staną naprzeciw armii krzyżackiej. Uroczysta część obchodów rozpocznie się o godz. 12:30 na Wzgórzu Pomnikowym, a rekonstruktorzy historyczni wejdą na pole bitwy o godz. 14, żeby godzinę później rozpocząć XXVI Inscenizację Bitwy Pod Grunwaldem. Całemu wydarzeniu będzie towarzyszyć oddająca klimat czasów oprawa wraz z opowieścią opartą na historycznych zapisach przebiegu bitwy. Po starciu, którego rezultat jest trudny do przewidzenia, na rycerskiej scenie odbędzie się koncert muzyki dawnej wraz ze średniowiecznymi tańcami i zabawami. W niedzielę, czyli w dzień modlitwy, o godz. 9 rano odbędzie się msza De Divisione Apostolorum w oprawie średniowiecznej Scholii Grunwaldzkiej według formularza z 1410 roku w języku łacińskim. Podczas wszystkich pięciu dni uczestnicy będą mogli skorzystać z szeregu atrakcji, takich jak przejażdżki konne, parki rozrywki, skoki na bungee i wiele innych. Do



Inscenizacja bitwy to jedna z najbardziej rozpoznawalnych atrakcji województwa warmińsko-mazurskiego w sezonie letnim

dyspozycji uczestników będzie strefa gastronomiczna, punkt zakupu napojów, jak i wiele straganów, na których można nabyć pamiątki. Przez cały czas otwarte będzie także Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, do którego serdecznie zapraszamy.

Głównym organizatorem wydarzenia jest samorząd województwa

warmińsko-mazurskiego, natomiast współorganizatorami: Ministerstwo Obrony Narodowej, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, Kapituła Bitwy pod Grunwaldem oraz Narodowe Centrum Kultury.

Szczegółowy program Dni Grunwaldu 2024 na stronie: www.warmia.mazury.pl

Jak byłem młodym człowiekiem i kiedy skończyłem studia, musiałem zgłosić się do urzędu pracy i podjąć wskazaną przez urzędnika robotę. Na szczęście w tamtym okresie wolnych stanowisk było sporo. Było w czym wybierać. Potem przyszło nowe i praca powoli przestawała być obowiązkiem człowieka, a wręcz odwrotnie stworzyła armię ludzi, którzy mieli okazję otrzymać od państwa zasiłek dla bezrobotnych. Najczęściej dotyczyło to sporej liczby kobiet, które praktycznie całe swoje dorosłe życie prowadziły tylko domowe gospodarstwa i wychowywały własne dzieci. I myślę, że w tym momencie powstał nowy sposób na życie istniejący do dzisiaj. Państwo cały czas ten rodzaj zdobywania pieniędzy w pewnym stopniu ułatwia. W pewnych środowiskach jest to bardzo popularne i korzysta z tego sporo kobiet, a także czasami mężczyźni. Najgorsze z tego wszystkiego jest to, że jest to grupa bardzo roszczeniowa. Cały czas im mało i do tego uważają, że im to się to należy.



Jak cię widzą, to pracuj. Ten slogan obowiązywał przez wiele lat w czasach słusznie minionych. Bo przecież, czy się stoi, czy się leży... Niektórym trudno się od tego odzwyczaić, stąd pomysły, jak to zrobić, aby się nie narobić i zarobić. Nie można jednak wszystkiego generalizować. Łatwo zauważyć, że podejście do pracy zmienia się w zależności od tego, czy pracuje się na swoim, czy u kogoś. Czy jest to etat, dniówka, czy też praca na godziny. Jedno pozostaje jednak niezmiennie. Każdy chce zarabiać jak najwięcej. Tu przypomina mi się stare hasło: – „Chcesz lepiej pracować? Lepiej żyj!”. Nie wiem, czy było ono motywujące.



Czy opłaca się pracować?

Nie mam nic przeciwko zasiłkom na dzieci, ale nie można z tego robić źródła dochodu. Za moich młodych lat takie zasiłki też były, ale małe i tylko dla tych najniższej uposażonych. Znałem sporo kobiet, które miały dwójkę czy trójkę dzieci, były samotne, ale pracowały zawodowo i po zapomogi nie chodziły. Było im ciężko, ale jakoś wiązały koniec z końcem. Teraz, gdy podobne osoby dostają emerytury wyższe niż te, które całe życie pracowały zawodowo to raczej nie są zachwycone.

Teraz, gdy różnej pomocy od państwa jest mnóstwo, w naszym kraju powstał nowy zawód „zdobywacz pieniędzy”. W dobie Internetu jest to łatwy sposób pozyskiwania funduszy na życie i to prawie zawsze legalny. Według niektórych osób pracujących w ośrodkach pomocy społecznej zdobywacze potrafią miesięcznie wyciągnąć od państwa i nie tylko niezłą pensję, a potem nie pracując, tylko zajmując się czwórką swoich dzieci, emeryturę.

Mój adwersarz pewnie nie uwierzy. Dlatego podam mały przykład z Olsztyna. Pewna młoda kobieta. Ma trójkę dzieci. Od męża alimenty. Otrzymuje zasiłek z miejskiego ośrodka pomocy społecznej, otrzymuje dodatek mieszkaniowy. Dzieci mają prawie darmowe jedzenie w szkole. Dodatek do prądu. Bezpłatną żywność za prawie 600-700 złotych na osobę rocznie. Ta pani

doskonale posługuje się Internetem i co jakiś czas wyszukuje przepisy, które pozwalają jej korzystać z różnych rodzajów pomocy. Dodatkowo, ale w tym opisanym przypadku tego nie ma, ale często się zdarza, że biedne samotne matki otrzymują jeszcze sporo pieniędzy od swoich partnerów, którzy nieźle zarabiają za granicą Polski.

Gdy tak z pracownikiem ośrodka pomocy społecznej dodaliśmy wszystkie składniki to wyszło nam ponad 5 tysięcy złotych, bez zagranicznych gratyfikacji i renty babci. Ta pani, bohaterka przykładu, myśli jeszcze o czwartym dziecku. Aby mieć w przyszłości emeryturę. Wszystko legalnie. Więc po co pracować zawodowo? Jeżeli to jest nagminne, to ten zawód „zdobywacz pieniędzy” trzeba zarejestrować i opodatkować. U nas w kraju przecież żadna praca nie hańbi.

Jacek Panas



Rys. Zbigniew Piszczako

Obowiązek czy przywilej?

Na samym początku trzeba, Jacku, uporządkować pewne rzeczy. Piszesz, że po studiach musiałeś zgłosić się do Urzędu Pracy i podjąć wskazaną przez urzędnika robotę. Nadmieniasz też, że wolnych stanowisk było sporo i było w czym wybierać. To w końcu Ty wybierałeś, czy urzędnik?

Z tego co pamiętam (a sam podlegałem po studiach tym przepisom) urząd musiał zaakceptować Twój wybór. Chodziło chyba o to, aby podejmować pracę zgodnie z kierunkiem studiów i wykształceniem. Nie było to jednak

cobiorców. Widać przecież różnicę między pracą w firmie państwowej i prywatnej. I nie chodzi tu tylko o zarobki.

Magiczne słowo „zasiłek” nie ma już takiego znaczenia jak kiedyś. Obecnie jest cała masa innych przywilejów. Duża w tym zasługa związków zawodowych, które w ten sposób zaznaczają swoją obecność i potrzebę funkcjonowania. Czasami jednak poszczególne grupy zawodowe muszą samodzielnie walczyć o swoje prawa. Robią to coraz skuteczniej. Zwłaszcza przed wyborami.

Piszesz, Jacku, że istnieje bardzo duża grupa roszczeniowa, głównie bezrobotnych, która uważa, że pewne przywileje im się należą. Skoro są takie przepisy, które to określają i uzasadniają, to chyba nie można tego kwestionować. Jeżeli coś się komuś należy, to trudno mieć o to do niego pretensje. Zauważ, jak wielu jest sceptyków jeżeli chodzi o Unię Europejską. Część z nich kandydowało jednak do Parlamentu Europejskiego i bez żadnego oporu pobiera poselskie diety. Bo im się po prostu należą (że zacytuję klasyka).

Zasiłek dla bezrobotnych jest objęty podatkiem dochodowym od osób fizycznych, więc czy to się Tobie, Jacku, podoba, czy też nie, jest źródłem dochodu. To, że kiedyś były one stosunkowo niskie, w porównaniu do obecnych, to trudno mieć o to pretensje. Pensje też były kiedyś niższe. Co do emerytur, to prognozuje się, że przyszłe świadczenia, będą zdecydowanie mniejsze, ale to chyba nie jest pocieszające dla dzisiejszych emerytów.

Jesteśmy, Jacku, z pokolenia, dla którego praca była obowiązkiem. Teraz mówi się o prawie do pracy. W niedalekiej przyszłości, a mówi się o tym coraz częściej, w związku z rozwojem techniki i pojawieniem się sztucznej inteligencji, praca będzie przywilejem. A może pasją, rozrywką lub hobby?

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

TANIEJ Z APLIKACJĄ

POBIERZ APLIKACJĘ

Spolemi OLSZTYN

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | ILAWA

www.facebook.com/spolemiolsztyn www.instagram.com/spolem_olsztyn/

• promoCje • gazetki
• lista zakupów • porówny
• zbieraj punkty
• odbieraj bonus

rygorystycznie przestrzegane. Jak zwykle była to kwestia interpretacji przepisów.

Podejście do pracy zmieniało się też wraz ze zmianami ustrojowymi. Na pierwszy plan zaczęły wychodzić sprawy socjalne i to one zaczęły kształtować świadomość, zarówno pracodawców (głównie prywatnych), jak i pra-

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Wiatrak – tanie źródło energii

Od kiedy sięgam pamięcią, na polskiej wsi, kolorowe wiatraki w przydomowych ogródkach to były takie gadżety umieszczone najczęściej obok barwnych krasnali. Czas się zmienił, na wielu dachach pojawiły się panele fotowoltaiczne, a w niedalekim sąsiedztwie stoją wytwarzające prąd wysokie po niebo wiatraki. Teraz nastaje pora na własne, niewielkie źródła energii elektrycznej. Właśnie ruszył program „Moja elektrownia wiatrowa”, czyli program dopłat do wiatraków przy domu. Będzie w ten sposób można otrzymać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Go-

spodarki Wodnej (NFOŚiGW) na własną instalację wiatrową, na niewielkie wiatraki oraz na magazyny energii. W efekcie ma to dać każdemu szansę na korzystanie z energii nie tylko ze słońca, ale i wiatru.

Na instalację przydomowego wiatraka w pierwszej edycji „Mojej elektrowni wiatrowej” można otrzymać dotację wynoszącą do 30 tys. zł. Pierwszy nabór potrwa do 16 czerwca 2025 roku. Żeby otrzymać dotację, trzeba zainstalować wiatraki najpierw na własny koszt. Następnie można będzie złożyć wnioski o refundację poniesionych nakładów. Będzie można otrzymać

maksymalnie do 50 procent kosztów. Można też dostać dofinansowanie na magazyn energii, którego instalacja nie będzie obowiązkowa.

Wsparcie skierowane jest do osób fizycznych, do właścicieli budynków lub lokali mieszkalnych wytwarzających energię elektryczną na własne potrzeby. NFOŚiGW zakłada, że program „Moja elektrownia wiatrowa” pozwoli na „rozruszanie” budowy przydomowych wiatraków w naszym kraju. Z przeprowadzonych badań wynika, że dobre warunki do takich instalacji mamy u nas, na północy.

zujących progów – I grupa podatkowa (bliscy krewni oraz teściowie, zięć, synowa) – 36 120 zł, II grupa (członkowie dalszej rodziny, np. ciotki i wujkowie) – 27 090 zł i III grupa (najdalsi członkowie rodziny i osoby niespokrewnione) – 5 733 zł, to wówczas nie trzeba iść do urzędu podatkowego. Po przekroczeniu limitu, konieczne jest uiszczenie podatku od wartości ponad określoną kwotę. Wyjątek stanowi tzw. „zerowa grupa podatkowa”, składająca się z najbliższych członków rodziny. Są to: małżonek, dzieci, wnuki, rodzice, dziadkowie, pasierbowie, rodzeństwo, ojczym i macocha. Te osoby zwolnione

są z obowiązku płacenia podatków, niezależnie od wysokości darowizny. By tak się stało, należy dopilnować kilku spraw. Czynność obdarowania musi się odbyć w sposób oficjalny, czyli na podstawie umowy oraz po dokonaniu przelewu bankowego. Niezwykle ważnym warunkiem jest owo zgłoszenie otrzymania darowizny do urzędu skarbowego. Należy to uczynić w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w posiadanie pieniędzy lub wartościowego mienia. Ten obowiązek spoczywa na osobie obdarowanej,

Darowiznę zgłasza się na druku SD-Z2, po dołączeniu dowodów otrzymania darowizny, np. umowa

notarialna oraz przelew na rachunku bankowym lub przekaz pocztowy. W imieniu nieletniego druk wypełnia rodzic lub prawny opiekun. Można tego dokonać osobiście w urzędzie skarbowym lub za pośrednictwem Portalu Podatkowego. W przypadku, gdy darowizną jest nieruchomości, to miejscem przekazania informacji jest urząd skarbowy właściwy dla miejscowości, w której znajduje się mieszkanie lub dom. W każdym innym przypadku, dokumenty składa się w urzędzie skarbowym odpowiednim dla miejsca zamieszkania osoby otrzymującej darowiznę.

Surowa kara za brak OC

Nawet kilkanaście tysięcy złotych grozi kierowcy, który zapomni lub celowo nie opłaci ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W dodatku grzywna naliczona zostanie automatycznie. To nie jedyny problem opieszających właścicieli pojazdów. Wszystko dlatego, że istnieje korelacja pomiędzy sankcją za brak ubezpieczenia, a wielkością płacy minimalnej, która od 1 lipca br. wzrosła do kwoty 4300 zł. Dwukrotność tej kwoty to kara za brak OC przez okres co najmniej 14 dni. Później może być tylko gorzej. Za opieszalność

znacznie więcej zapłacą właściciele samochodów ciężarowych. Nadal mniejsze sankcje grożą właścicielom skuterów i motocykli.

„Zapominalscy” nie mogą liczyć na odrobinę szczęścia, bo wszystkie osoby, które celowo unikną wykupu ubezpieczenia, będą niezawodnie karane. Dotyczy to również kierowców, którzy nabyli swoje samochody z polisą OC poprzedniego właściciela. Obecnie bowiem przy zmianie właściciela ubezpieczenie nie przechodzi automatycznie. Dopilnować terminu podpisania umowy na OC musi sam kierowca.

Prawdziwe problemy pojawiają się, gdy kierowca nieposiadający ważnego OC jest sprawcą wypadku. Pokrycie kosztów naprawy samochodu to niekiedy tysiące złotych. Gdy w wyniku zdarzenia ucierpią ludzie, opłaty za leczenie i rehabilitację idą w grube tysiące i niekiedy w miliony.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłaci poszkodowanemu odszkodowanie, jednak będzie domagał się zwrotu pieniędzy od nieubezpieczonego sprawcy.

Zdrowie na budowie!

Wakacje to dla wielu czas, w którym można dorobić do budżetu osobistego oraz domowego. W środku lata nadal trwa poszukiwanie pracowników sezonowych. Najwięcej ogłoszeń o pracy dorywczej dotyczy miejscowości turystycznych, konkretnie w gastronomii i hotelarstwie.

Liczy się nie tylko forsa, ale również bezpłatne zakwaterowanie, a niekiedy darmowy dojazd. Pracowników sezonowych poszukują również sklepy i sieci handlowe. Jednak najczęściej ofert i największe pieniądze czekają na pracowników budowlanych. W tym przypadku wysokie zarobki są

uzależnione od umiejętności i... niekiedy od pogody. Wyższą stawkę mają szansę wynegocjować osoby młode, poniżej 26. roku życia, korzystające z ulgi podatkowej. Firmy budowlane poszukują rąk do pracy z uwagą na prace, które w okresie wakacyjnym zwykle nabierają tempa.

Podatki – rzecz święta

Lepiej płacić samemu niż czekać na wezwanie. Tak jest przy czynnościach cywilnoprawnych, ale również przy przyjmowaniu prezentów. Jeśli urząd podatkowy odkryje, że obdarowywany nie wywiązał się z obowiązku

zgłoszenia darowizny, może zostać nałożona na niego kara w wysokości nawet 20% otrzymanej kwoty. Dlatego warto znać obowiązujące nas przepisy.

W polskim prawie fiskalnym wyróżnia się trzy

grupy podatkowe, dla których ustalone są konkretne limity finansowe dotyczące wysokości darowizny. Jeśli (sumując wartość wszystkich prezentów dla jednej osoby) w ciągu pięciu lat nie przekroczymy obowią-

Wędkarstwo bywa drogim hobby

Łowienie ryb pozwala spędzić wolny czas na świeżym powietrzu, w ciszy i spokoju. Jednak taka rekreacja wymaga dostosowania się do obowiązujących zasad i przepisów. Nie wystarczy wędka z haczykami, kołowrotek oraz zanęta. Podstawowy błąd to wędkowanie w dowolnym miejscu, bez pozwolenia, a przede wszystkim bez Karty Wędkarskiej. To podlega pod paragraf za kłusownictwo. Mandatem przez policjantów lub strażników rybackich można zostać ukaranym

także za łowienie ryb poniżej wymiarów ochronnych oraz przechowywanie ich w warunkach niezgodnych z przepisami. Na liście obowiązków wędkarzy znajdują się bowiem zasady humanitarnego postępowania wobec zwierząt.

Niewielu pamięta, że w czasach minionych nad nasze jeziora wypasionymi furami przyjeżdżali panowie z „odpowiednimi” dokumentami, łowili co popadło na „odpowiednie” zamówienie, prawdopodobnie na handel.

Miejscowi rybacy wobec bezczelności „legalnych” złodziei byli bezsilni. A przecież na takich kłusowników jest paragraf zakazujący np. połowu w okresie ochronnym. Za to grozi kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat 2. Ponadto sąd może orzec przepadek przedmiotów służących do przestępstwa (z samochodem włącznie) oraz może zasądzić nawiązkę na rzecz właściciela lub administratora akwenu pełnego smakowitych ryb.

Wakacje w bibliotece

Przed nami dwa miesiące – wyczekane, upragnione, wypełnione bez troską zabawą, nowymi przyjaźniami. Wakacje to niezwykły czas, gdzie za każdym rogiem mogą czekać na nas fascynujące przygody. Nie zapomnijcie, że znajdziecie je również w osiedlowej bibliotece, a przecież każda wyprawa jest ciekawsza z książką w rękę.

Zapraszamy na letni turnus po krainie literatury. Bez korków, tłumów, w cieniu i, co ważne, zupełnie za darmo. Razem możemy odwiedzić każdy zakątek na świecie bez ruszania się z miejsca! Jedynie, co może nas ograniczyć to wyobraźnia.

Jak co roku bibliotekarze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie przygotowali bogaty program zajęć i warsztatów, aby wspólnie z mieszkańcami spędzić wakacyjny czas. Zachęcamy do wspólnego uczestnictwa w oferowanych spotkaniach: warsztatach literackich, plastycznych, multimedialnych, konkursach, animacjach dla najmłodszych, kinie plenerowym, spotkaniach i wielu innych.

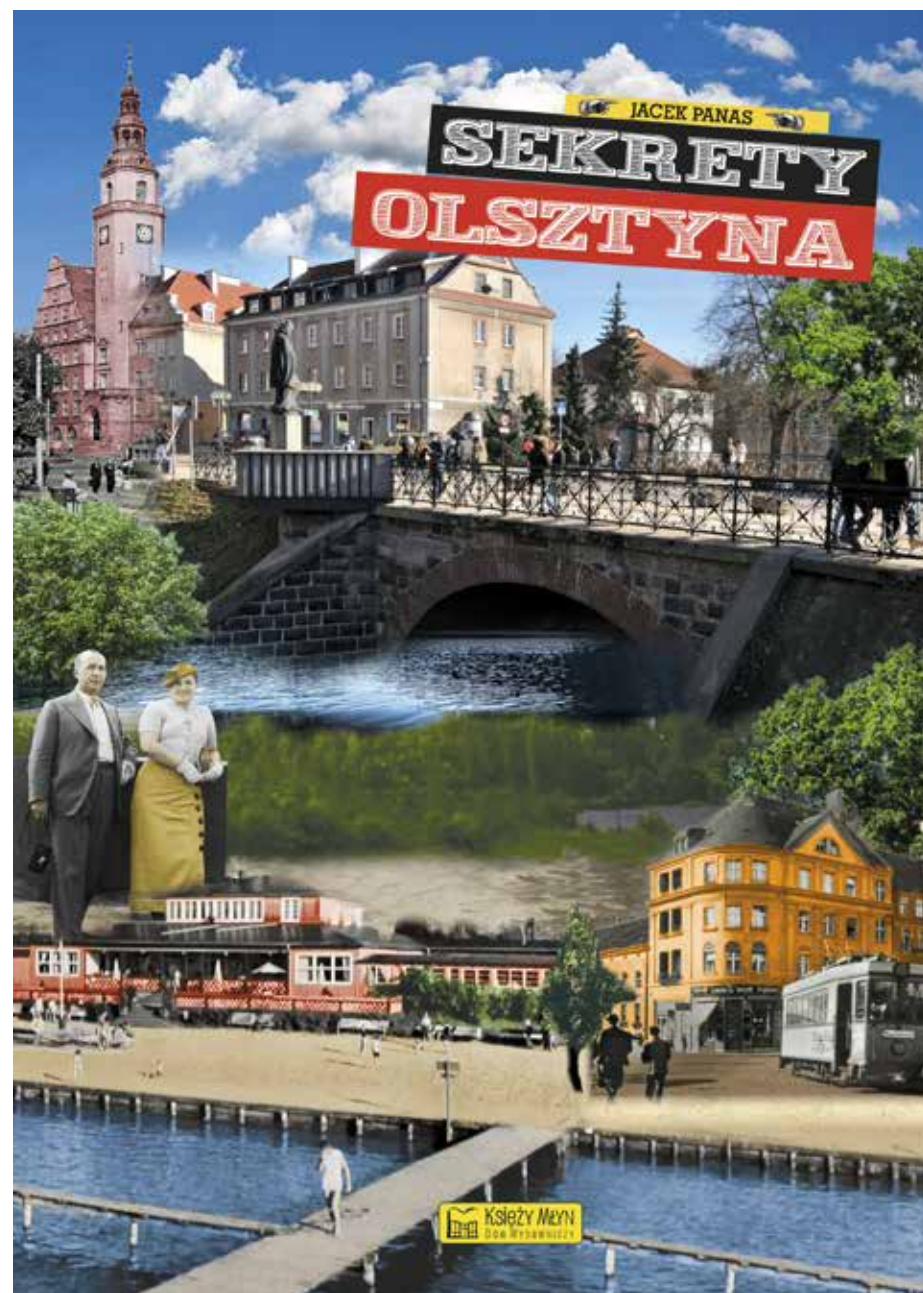
Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.



„Sekrety Olsztyna”, czyli list do redakcji

Szanowna Redakcjo! Jestem kolegą Jacka Panasa, którego znam od wielu lat. Razem pracowaliśmy w Radiu Olsztyn, często jeździliśmy razem na żeglarskie rejsy, a także razem zaglądaliśmy w różne nieznanne miejsca stolicy Warmii i Mazur. Miło mi więc zakomunikować, że Jacek Panas wydał bardzo ciekawą książkę zatytułowaną „Sekrety Olsztyna”. Można ją kupić w Książnicy Polskiej przy placu Jana Pawła II. Widziałem ją także na stoisku z pamiątkami koło Starego Ratusza. Z wielkim zainteresowaniem ją przeczytałem i muszę z ręką na sercu napisać, że chociaż w Olsztynie mieszkam ponad 70 lat, niektórych miejsc i sytuacji opisywanych przez Jacka nie znałem. Myślę, że ci którzy ją przeczytają będą mieli inne spojrzenie na nasze miasto, bo cały czas ma ono swoje tajemnice, niektóre opisane w tej publikacji, a jeszcze wiele nieodkrytych. Na przykład nie spodziewałbym się, że dzwony na wieży nowego ratusza nie mają serc, albo to, że na obecnym osiedlu Sterowców kiedyś stacjonował pierwszy wyprodukowany olbrzymi sterowiec, czyli popularny zeppelin, albo to, że zapach bijący z gazowni i brak ważnych urządzeń ukrytych przez pracowników przed wyzwolicielami w 1945 roku uratowało ten ważny dla miasta zakład od zniszczenia. Wszystkie rozdziały w książce są ilustrowane dawnymi zdjęciami i pocztówkami, co jeszcze bardziej pobudza naszą ciekawość. Wiem z rozmów z Jackiem, że sporo informacji o mieście uzyskał od dawnych mieszkańców Olsztyna, których znał osobiście. Oni dostarczyli mu mnóstwo ciekawostek przekazywanych, tak zwaną, pocztą pantoflową. Tę książkę wydaną przez łódzki Dom Wydawniczy Księży Młyn koniecznie trzeba przeczytać.

Mirek I.



REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

Kiedyś bardzo często po pięknej krainie Warmii i Mazur wędrowałem sam i bywałem na Mamrach, a konkretnie w takiej małej zatoczce Kisajna, zwanej Zimny Kąt. Mamry to jedno z większych polskich jezior, niektórzy nawet mówią że drugie co do wielkości po Śniardwach. Składa się ono z kilkunastu akwenów, takich jak, między innymi: Kirsajty, Kisajno, Dobskie, Dargin czy Świecajty. Zawsze na biwakowanie wybieram zatoczkę tego jeziora zwaną Zimny Kąt, bo mam sentyment do tego miejsca. W latach pięćdziesiątych mieszkaliśmy niedaleko, we wsi Kamionki.

Siedzieliśmy z Mirkiem w małym bistro na Starym Mieście w Olsztynie tuż koło dawnej kamienicy zasadzcy Olsztyna Jana z Łajs. Był on pierwszym sołtysiem w 1353 roku, gdy powstało miasto, a potem burmistrzem i wybudował jedyną w tamtych czasach murowaną kamienicę. Teraz można ją poznać po łukowym gotyckim podcieniu i tylko to z niej pozostało. Co ciekawe, Rosjanie w 1945 roku jej nie spalili, bowiem tuż przed samą wojną rozpoczął się jej generalny remont. Tak mówiono, chociaż niektórzy ocalali z pogromu mieszkańcy byli skłonni twierdzić, że chciano ją po prostu wyburzyć i postawić inną kamienicę. Nieważne. Rozmawialiśmy o wakacyjnym rejsie po Pojezierzu Iławskim. Mirek jeszcze tam nie był, a ja sądzę, że je polubię, bo względnie mało jest na nim żeglarzy i turystów, a najważniejsze, że prawie nie ma tych złych. Z wielkich jezior uciekłem, bo spotkała mnie tam niemiła przygoda, którą opowiedziałem mojemu koledze.

Pamiętam lata pięćdziesiąte, czy sześćdziesiąte, kiedy płynęło się dzień lub dwa po szlaku wielkich jezior i nie spotykało się nikogo. Brzegów do biwakowania było mnóstwo. Przybijało się do naturalnej kei i jedynymi sąsiadami było dzikie ptactwo, a czasami jakieś leśne zwierzę, które przyszło zobaczyć kto zakłóca mu dostęp do wodopoju. Często, gdy człowiek rano, po cichu wylazł z namiotu, można było poobserwować pasące się w pobliżu sarny. Jeden z moich przyjaciół opowiadał mi, że mało ze strachu nie umarł, kiedy rano obudził go borsuk, który wybierał mu z plecaka chleb i słodycze. Uciekł dopiero, gdy właściciel krzyknął. To były czasy.

Byli tylko prawdziwi turyści. Pomocni, przyjacielscy, dowcipni i z honorem. Praktycznie nie znam przypadku, aby włóczęga okradł kogoś przemierzającego przepiękny szlak z Węgorzewa do Pisz. A teraz? Może w tym miejscu bym był

nie sprawiedliwy. Większość wypoczywających na wodzie to ludzie uczciwi, ale jest sporo takich, którzy wędrują po wodnych szlakach w celach nikczemnych, czyli po to, aby komuś coś zabrać, a okazji jest sporo. Nie wyobrażam sobie, aby na biwaku ktoś całą dobę pełnił wartę.



Kiedyś bardzo często po pięknej krainie Warmii i Mazur wędrowałem sam i bywałem na Mamrach, a konkretnie w takiej małej zatoczce Kisajna, zwanej Zimny Kąt. Mamry to jedno z większych polskich jezior, niektórzy nawet mówią że drugie co do wielkości po Śniardwach. Składa się ono z kilkunastu akwenów, takich jak, między innymi: Kirsajty, Kisajno, Dobskie, Dargin czy Świecajty. Zawsze na biwakowanie wybieram zatoczkę tego jeziora zwaną Zimny Kąt, bo mam sentyment do tego miejsca. W latach pięćdziesiątych mieszkaliśmy niedaleko, we wsi Kamionki.

Przybiłem do brzegu na cypelku. Jeszcze nie rozpoczął się na dobre sezon turystyczny, więc miejsca do

cumowania było dużo. Korzystając z ładnej pogody wybrałem się do Fuleckiego Lasu na kurki i poziomki. Znałem miejsca i spodziewałem się nabierać sporo na kolację.

Tutaj, na tym urokliwym półwyspie, w czasie ostatniej wojny Niemcy mieli potężny magazyn amunicji.

Został on wysadzony przez polskich saperów, ale w latach, kiedy w pobliżu mieszkalem, nie

było miesiąca, aby ktoś z miejscowych nie stracił tam ręki, nogi, a czasem życia. Teraz jest bezpiecznie, „zardzewiałej śmierci” już nie ma. Nie było mnie może z dwie godziny, a może trzy. Przychodzę z torbą kurek. Oczom nie wierzę! Cypelek pusty. Zakląłem. – Skubnęli mój jacht Orion! – Oglądam brzeg. Śladów, że ktoś łódkę wyciągnął nie ma. Musieli odpłynąć. Wlazłem na drzewo i widzę koło ostatniej wyspy dwie żaglówki. Jedna ma ciemny żagiel, taki jak mój. Pewnie płyną na plażę na dawnym poligonie. – Pomyślałem. – Tylko tam można wygodnie wjechać wóz-

kiem do wody i wyciągnąć żaglówkę. Co za szczęście, że ludzie wymyślili telefony komórkowe.

Dzwonię na policję i przedstawiam dokładnie, co i gdzie się zdarzyło i wskazuję domniemane miejsce, w którym złodzieje mogą wyciągnąć łajbę na brzeg. I tu zaczęły się schody. – Motorówka jest na Jagodnem. – Słyszę odpowiedź. Mogą tylko spróbować dojechać samochodem. Krzyknąłem tylko, że liczę na ich pomoc i szybko się rozłączyłem. Drugi telefon wykonałem do mego przyja-



ciela, który mieszka w głębi Zimnego Kąta. – Daniel! – Krzyczę. Już spokojnie nie mogę mówić. – Skubnęli mi Oriona na Zimnym. Masz swego ślizgacza na wodzie? – Ty masz szczęście. – Słyszę w słuchawce. – Jestem już na wodzie, a ze mną są dwaj kumple. Płyniemy po ciebie. – Patrzę w głąb zatoczki. – Są! Ale fajna krypa. – Myślę sobie. – Wreszcie ma porządną motorówkę i to dobrze, szczególnie w takiej chwili. Szczęście w nieszczęściu. Po minucie już byli. – Wskakuj! – Krzyknął Daniel. Jesz-

ce dobrze nie siadłem, a już ślizgacz rwał do przodu. – Widziałem ich jak płynęli na poligon. Damy radę. – Ze stoickim spokojem odparł Daniel. – Chłopaki wyciągnijcie pagaje i bosak. Na razie pistoletu nie pokazuj. – Śmieje się, mówiąc do Karola, tęgiego wiejskiego chłopaka. Odległość do żaglówek bardzo szybko się zmniejszała. Patrzę i oczywiście, to mój Orion „Ana”, a obok jacht motorowo-żaglowy. Na jego pokładzie dwóch chłopów i na Orionie też dwóch. – Damy radę? – Zapytałem. – Trzeba sposobem. – Powiedział Karol. – Oni nie spodziewają się pogoni złożonej z czterech facetów. – Na plaży stał samochód z wózkiem w wodzie. – Teraz zobaczcie co zrobię. – Mówiąc to, Daniel zachichotał. Zrobił motorówką duże koło. Dodał gazu i z rozpędem, okutym dziobem ślizgacza przejechał po sterze i pędniku jachtu złodziei. Nasza załoga wzięła w ręce broń i wydała bojowy okrzyk. Po wyeliminowaniu jednej łodzi wroga popłynęliśmy do Oriona. Na nim załoga jeszcze nie wiedziała, co się stało. Otarliśmy się o dziób. Chwyciłem za cumę mojego jachtu i gazu! Orionem szarpnęło. – Teraz wołamy policję! – Krzyknęliśmy. Na to słowo dwaj młodzi złodzieje prowadzący moją łódkę wskoczyli do wody i w pław popłynęli do dryfującego jachtu złodziei. – Nie dzwoń. – Powiedziałem spokojnie. – Policja nic im nie zrobi, bo powiedzą, że jacht dryfował po wodzie, a oni go tylko zabezpieczyli, a do tego my im zniszczyliśmy ster. – Racja. – Powiedział Daniel. – Schowaliśmy się za wyspę. Po obejrzeniu Oriona stwierdziłem, że strat nie ma, a w portfelu, który złodzieje zostawili było tyle forsy, że wystarczyło na pokrycie strat moralnych moich i na gratyfikację dla moich wybawców.

Mirek wytrzeszczył oczy. – Taką przygodę przeżyłeś? – Tak! – Na Jezioraku i Rudej Wodzie, gdzie w tym roku będziemy, jest bezpiecznie, a i nasz jacht jest większy i starszy.

Jacek Panas



Dowcipy na każdą okazję :) :) :

– Dziadku, jestem z Ciebie taki dumny, nauczyłeś mnie wielu mądrych rzeczy
– mówi wnuczek.
– Jakich?
– No wiesz, np. jak kichniesz, to zawsze zasłaniasz usta dłonią.
– A jakże inaczej mógłbym złapać szczękę?

Poszliśmy z żoną na spotkanie maturzystów z mojej szkoły, wiele lat po maturze.

Zauważyłem pijaną kobietę, siedzącą samotnie przy sąsiednim stoliku.

Żona spytała:

– Kto to jest?

– To moja była sympatia. Słyszałem, że gdy przerwaliśmy nasz romans, ona zaczęła pić i od tej pory nigdy nie była trzeźwa.

– Kto by pomyślał, że człowiek może coś świętować tak długo?

Dwaj kibice piłkarscy rozmawiają ze sobą:

– Wyobraź sobie, kiedy byłem wczoraj na meczu w moim mieszkaniu wybuchł pożar!

– To straszne! I jak to się skończyło?

– Dobrze, nasi wygrali!

Policjant zatrzymuje faceta jadącego na motorze w wełnianej czapce:

– Dlaczego nie ma pan kasku?

– Bo ja zrobiłem eksperyment. Zrzuciłem z trzeciego piętra kask i czapkę. Kask pękł, a czapka nie!

Mąż dekoratorki wewnątrz żali się koledze:

– Żona rozwodzi się ze mną.

– Dlaczego?

– Okazuje się, że nie pasuję do nowych zasłon.

Armstrong ląduje na księżycu.

Wysiada z lądownika i mówi:

– To jest mały krok dla człowieka, ale duży dla... Zaraz, co to?

Patrzy, a parę metrów dalej pali się ognisko, przy którym siedzi troje ludzi i pieką kielbaski. Okazuje się, że są to Chińczyk, Egipcjanin i Polak.

– A wy co tu robicie? – pyta Armstrong.

– Jest nas tyle, że jeden wspiął się na drugiego i bez problemu tu dotarliśmy – mówi Chińczyk.

– A ja – mówi Egipcjanin – chodziłem po piramidach i tak jakoś mnie przetrzymało.

– No a Ty? – pyta Polaka.

– Nie wiem, z wesela wracam.

– Córeczko nie chodź codziennie na tę dyskotekę, jeszcze tam ogłuchniesz!!!

– Nie, dziękuję, już jadłam...

Pewnego ranka, przy śniadaniu, żona pyta męża:

– Kochanie, czy wiesz, jaki jest dzisiaj dzień?

– Oczywiście – żarliwie zapewnił mąż.

Przełknął ostatni kęs kanapki, dopił kawę i wyszedł do pracy. Dwie godziny później posłaniec przyniósł żonie piękny bukiet czerwonych róż. Cztery godziny później posłaniec przyniósł jej pudełko ulubionych czekoladek.

A mąż, po powrocie z pracy, zjawił się w drzwiach z piękną, bardzo drogą suknią w dłoni.

– Ach, dziękuję kochanie! To najwspanialszy Dzień Bez Papierosa w moim życiu.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Postaraj się zmienić swoje nastawienie do pracy i częściej korzystaj z pomocy współpracowników. Dzięki temu znajdziesz czas na spotkania towarzyskie.

BYK 21.04-20.05

Skup się wyłącznie na tym, co w związku jest teraz dla Ciebie najważniejsze. Kieruj się przede wszystkim sercem i głosem intuicji, a zdecydowanie mniej analizuj.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Silne przeżycia psychiczne mogą nadszarpnąć Twoje siły. Potrzebujesz przede wszystkim wypoczynku. Postaraj się wyjechać na kilka dni. Najlepiej w miłym towarzystwie.

RAK 22.06-22.07

Wysiłek ostatnich tygodni zostanie nagrodzony. Będziesz mieć wiele powodów do dumy. W miłości też czekają Cię miłe niespodzianki. Tylko pozazdrościć.

LEW 23.07-23.08

Dystansuj się od negatywnych energii, plotek i niezdrowych sytuacji. Skup się na swoich obowiązkach. Dobry okres na ubieganie się o awans i objęcie kierowniczego stanowiska.

PANNA 24.08-23.09

Ktoś z przyjaciół potrzebuje Twojego wsparcia. W swój plan pomocy wtajemnicz bliską Ci osobę. Wtedy na pewno się uda, a satysfakcji będzie zdecydowanie więcej.

WAGA 24.09-23.10

Nieco zwolnij tempo, bo stres i przemęczenie dadzą o sobie znać. Zaczynaj też mniej wydawać, a więcej oszczędzać, jeśli nie chcesz mieć dużych kłopotów finansowych.

SKORPION 24.10-22.11

Nigdy nie martw się na zapas. Twój związek przechodzi po prostu naturalną transformację. Nadal zdecydowanie troszcz się o siebie i bliską Ci osobę. Głowa do góry.

STRZELEC 23.11-21.12

Staniesz przed koniecznością odniesienia się do kilku istotnych kwestii. Opowiadając się zdecydowanie za lub przeciw, masz szansę ruszyć swoje sprawy z miejsca.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Szef Cię doceni. Będziesz mieć więcej szczęścia w grach losowych, a w miłości zmiany na lepsze. Nic tylko korzystać z życia. A to przecież potrafisz jak mało kto.

WODNIK 21.01-19.02

Niechętnie podejmujesz się wykonania nowych wyzwań i zadań, ponieważ sądzisz, że nie zostaniesz doceniony i odpowiednio wynagrodzony. Chyba jednak się mylisz.

RYBY 20.02-20.03

Odważnie broń swoich przekonań i nie bój się zdecydowanych zmian. Otaczaj się tylko łagodnymi ludźmi, unikaj pieniaczy oraz osób żądnych sukcesu za wszelką cenę.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja



Dzisiaj przedstawiam potrawę, która jest niejako na zamówienie. Nie chodzi o to, że akurat konkretnie ta, ale redakcyjni koledzy „wymusili” na mnie coś „lekkiego”, bo lato i nie ma co się obijać, a poza tym dostatek świeżych warzyw dookoła. Spełniam więc to życzenie, zwłaszcza że moi przyjaciele wrócili niedawno z Portugalii i przywieźli stamtąd ciekawy przepis. Nie byłoby w nim nic szczególnego, gdyby nie pewien drobny dodatek (nie będę sugerował jaki), który troszeczkę zmienia smak całej potrawy i nadaje jej zupełnie inny „smakowy wymiar”. Zapraszam wszystkich zatem na premierę w polskiej kuchni (mam taką nadzieję), dla której wymyśliłem może trochę niezbyt oryginalną nazwę.

Sałatka portugalska

Składniki: 3 jajka na twardo, 6 pomidorów, garść czarnych oliwek (bez pestek), jeden duży świeży ogórek, 1 duża czerwona cebula, kandyzowana (przesmażona z cukrem) skórka pomarańczowa (można ją zastąpić pomarańczowym dżemem z większymi cząsteczkami).

Sos: sok z połowy cytryny, otarta skórka cytrynowa, pięć łyżek oliwy z oliwek, sól, pieprz i cukier do smaku.

Bazą tej sałatki są pomidory, które kroimy w ósemki i układamy na samym dnie. Na nich rozrzucają pozostałe składniki: jajka kroimy także w ósemki, cebulę w pół-plasty, ogórki w plasterki, oliwki możemy przekroić na połowę, a skórkę pomarańczową luźno rozsypujemy. Chodzi o to, aby uzyskać wspaniałą

efekt kolorystyczny, który wzmacnia jeszcze bardziej walory smakowe sałatki. Całość polewamy wcześniej przygotowanym sosem i nie mieszamy, aby nie rozdrabniać poszczególnych składników. Możemy podawać od razu (tu nic nie musi się przegrzać) jako dodatek do dania głównego lub przekąskę. Można też ją przygotować wcześniej, ponieważ nawet po dłuższym okresie czasu wciąż smakuje tak samo. Dodatek kandyzowanej skórki pomarańczowej (lub dżemu) nadaje potrawie lekko orientalny posmak.

Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

Futbol amerykański

„Lakers” blisko awansu

Trwają rozgrywki drugiej ligi futbolu amerykańskiego. AZS UWM Olsztyn Lakers jest coraz bliżej awansu do pierwszej ligi.

Przed rozpoczęciem sezonu koordynator sekcji futbolu amerykańskiego akademickiego klubu Krzysztof Mrówka powiedział: – Mamy swoje ambicje i związane z tym plany. Naszym celem jest awans do finału fazy play-off i awans do I ligi. Chcemy grać z najlepszymi ekipami w kraju.

W tym sezonie II liga została podzielona na dwie grupy. Po dwie najlepsze awansują do półfinału baraży o awans. Olsztynianie grają w grupie północnej, a ich rywalami są kluby Białe Lwy Gdańsk, Rhinos Wyszaków oraz Angels Toruń. „Jezirowcy” zaczęli sezon od dwóch wygranych u siebie (z Gdańskiem 34:7 i Wyszakowem 13:7). Później przyszyli dwa zwycięstwa z Toruniem (40:0 i 42:12).

– To wymarzony początek walki o awans. Obecnie jesteśmy jedyną drużyną w rozgrywkach drugiej ligi, która ma na swoim koncie komplet zwycięstw. Na razie jesteśmy w półfinale, ale grać trzeba do końca. Zawodnicy to rozumieją, a kolejne



dobre wyniki dodały im animuszu i wiary w swoje umiejętności. Jeżeli wygramy swoją grupę to półfinał i ewentualnie finał baraży odbędą się w Olsztynie na stadionie w Kortowie. Jest więc o co walczyć – poinformował Krzysztof Mrówka.

Gdyby olsztynianie zajęli drugie miejsce w grupie musieliby grać

baraże na boisku któregoś z rywali. Do rozegrania zostały jeszcze dwie kolejki spotkań. „Lakers” zmierzą się na wyjeździe z Białymi Lwami (6 lipca) oraz Rhinosem (14 lipca). Mecze półfinałowe zostaną rozegrane w dniach 27-28 lipca, a finał 10 sierpnia.

IRON



Pora na wakacje

Gimnastyczki UKS SMS Olsztyn mają za sobą pełną startów wiosnę tego roku. W czerwcu uczestniczyły w dwóch turniejach.

Pierwszy z nich to międzywojewódzkie mistrzostwa młodziczek strefy D. Były to zarówno eliminacje do tzw. Małej Olimpiady (nieoficjalne mistrzostwa Polski młodziczek). Trenerami tej grupy są Mirosław Napiwodzki, Ewa Józwiak i Kamila Górńska. W wieloboju awans wywalczyły Zuzanna Piechocka, Martyna Ewczczyńska, Aleksandra Cybul, Karolina Mroczkowska i Magdalena Wilczyńska.

– Ponadto zawodniczki wywalczyły 12 miejsc w finałach ćwiczeń na poszczególnych przyrządach. W skokach: Piechocka, Ewczczyńska, Wilczyńska, Mroczkowska i Cybul. Na równoważni: Ewczczyńska, Piechocka, Cybul i Amelia Skowrońska. Na poręczach: Mroczkowska i Elena Trąbczyńska, a w ćwiczeniach wolnych: Katarzyna Kołak – poinformowała Beata Lewalska, trener UKS SMS Olsztyn.

Drugimi zawodami, w których wystąpiły olsztynianki był Gym-Challenge w Gdańsku zorganizowany przez Akademię Leszka Blanika. W klasie pre-młodzieżowej Nina Gerlaczyńska była piąta, Aleksandra Cecot szósta, a Maja Skiejka siódma. W klasyfikacji młodzieżowej Piechocka zajęła czwarte miejsce, Ewczczyńska szóste, a Cybul dziewiąte.

– Teraz dziewczęta odpoczywają po sezonie. Pod koniec lipca zaplanowaliśmy zgrupowanie w Gdańsku. Będziemy trenować w hali Akademii Leszka Blanika. W dniach 12-31 sierpnia mamy obóz w Olsztynie – powiedziała Beata Lewalska.

Jesienią olsztynskie gimnastyczki wezmą udział m.in. w Pucharze Polski junierek i junierek młodszych, indywidualnych i drużynowych MP młodzieżowców oraz Małej Olimpiadzie.

IRON

REKLAMA



NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE

DASZUTA

ul. Sikorskiego 33, 10-188 Olsztyn
tel. 89 644 91 91 e-mail: suzuki@daszuta.pl

STAROSTA OLSZTYŃSKI
WÓJT GMINY STAWIGUDA

zapraszają na

PROGRAM

BILETY



X Rodzinny piknik lotniczy w Gryźlinach

6-7 lipca 2024

sobota 16:00 - 22:00

niedziela 10:00 - 18:00

- akrobacje samolotowe mistrzów
(Artur Kielak, Patrycja Pacak, Norbert Kasperek)
- wieczorny pokaz z użyciem pirotechniki
(formacja ANBO z Litwy)
- przeloty odrzutowców wojskowych
M-346 Demo Team
- odrzutowce historyczne
MiG-15 Fundacji Eskadra
- fiesta balonowa
- samoloty zabytkowe
(Piper Cub, North American Harvard, Hatz Classic)
- laserowe show z muzyką
- zrzut „bomby wodnej”
- pokaz śmigłowca Schweizer
- wiatrakowce
- samoloty ultralekkie
- Rodzinny Park Rozrywki z dmuchającymi
- Kortosfera i Majsterkowo
- strefa zdrowia
- strefa food truck

www.pikniklotniczygryzliny.pl

Organizatorzy



Powiat
Olsztyński



GMINA STAWIGUDA
I SZAWIGUDA



FOTOWOLTAIKA
GRYŻLINY

Patronat honorowy



WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI
Radosław Król



Marszałek
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Marcin Kuchciński

Partnerzy



WARMIA
MAZURY



Olsztynek.pl



POWIAT
OLSZTYŃSKI



KORTOSFERA



Wzrostowe
Centrum
Rekrutacji



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Olsztynie



W-M
ODR

Patronat medialny



TVP3
OLSZTYN



ESKA



GAZETA
OLSZTYŃSKA



Olsztyn.com.pl



arneo.pl



FLVTC



KORTOSFERA



ANGO
DEVELOPMENT



KOMA



castorama
OLSZTYN



NFZ



RCKiK
OLSZTYN



OCTIM
O.O. 1981



REMONDIS
WORKING FOR THE FUTURE



Okęcie



Grupa
unibep



Jerónimo
Martins



Post Lotniczy Olsztyn-Mazury



ARCON